

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiełłowska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. 8-to Jańska 1, telef. 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagrancja 7 zł. **CENA OGŁOSZENIA:** za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednosp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30%, zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konferencja polsko - ukraińska.

Wiadomość, którą niżej podajemy o konferencji polsko-ukraińskiej we Lwowie w dn. 14 b. m. stanowi, jak należy przypuszczać, próbę szukania dróg do porozumienia pomiędzy społeczeństwem polskim a ukraińskim na Rusi Czerwonej.

Już oddawna dochodziły nas wieści, że we Lwowie utworzyła się grupa miejscowych działaczy polskich, która zamierza podjąć inicjatywę w tym kierunku, wychodząc ze słusznego założenia, że dla sprowadzenia jakichkolwiek zmian na lepsze w dotychczasowym stanie sprawy ukraińskiej (specjalnie na terenie 3-ch województw Ru si Czerwonej) niezbędnym jest zbliżenie wzajemne obu społeczeństw miejscowych. Bez tego warunku każda akcja stołecznych czynników politycznych natrafić musi na ogromne trudności, tkwiące w rozdźwięku psychicznym zainteresowanych bezpośrednio społeczeństw narodowych. Te przede wszystkim przeszkody stanęły na drodze podjętej w kwietniu r. b. próbie przedstawicieli Bloku Bezp.

Zastrzeżenie istniejących oddawna w szczególnie zadrażnionej formie przeciwności polsko-ukraińskich na tam-tym terenie, wywołane akcją terorystów ukraińskich z pod znaku pułk. Konowalca (adres w Berlinie) i zastoso-waniami bezpośrednio potem represjami władz, można, oczywiście, zrozumieć. Jednakże większość społeczeństwa polskiego dała się ponieść uczuciowej reakcji i nie okazała dostatecznej rozwagi politycznej w wyciąganiu wniosków dla swego postępowania z tych wydarzeń. Utrzymywanie się na stanowisku walki ze wszystkimi co jest ukraińskie, generalizowanie przejawów rewolucyjno-terorystycznych w ruchu ukraińskim nie mogło i nie może doprowadzić do pożądanego dla interesów państwa rozstrzygnięcia sprawy.

Najostrzejsza i najbardziej bezwzględna walka niezgodna ze zmianą faktu, że na terenie Rusi Czerwonej żyje około 3 milionów Ukraińców, przemieszczanych przeważnie z ludnością polską, o bardzo daleko posuniętej świadomości narodowej i o określonych aspiracjach kulturalnych i politycznych. Oba te odłamy narodowe nie postrzegają się przeciwko sobie, a gdyby próbowały to uczynić, z warunkiem, że się je pozostawi samemu sobie — to nie strawią. Trzeba więc szukać form współżycia, eliminujących, a przynajmniej, na początek, osłabiających ustawiczną walkę na wszelkich polach.

Nikt z Ukraińców galicyjskich z którym miałem sposobność rozmowy, nie wytykał mi, na jakich czynnikach zewnętrznych fundują oni swój maksymalizm polityczny. Bo że nie na Sowietach — to jasne. Niemcy? — za daleko, w tych więc warunkach — biorąc przytem geograficzne położenie pod uwagę — polityka bezwzględnej walki z Polską prowadzi Ukraińców lwowskich do absurdu, do impasu, z którego tylko mistyka polityczna, rachująca na jakieś przewrócenie się wszystkiego naokoło do góry nogami znaleźć może jakieś wyjście.

Nie dziwnego przeto, że wśród części rozważniejszych polityków ukraińskich, z obozu Unda dawały się zauważyć od pewnego czasu objawy o-trzeźwienia, nie przybierające wpraw-dzie konkretnych kształtów, być może z powodu braku inicjatywy z drugiej strony. Świadczyło o tej zmianie szeregi faktów, a w ich liczbie niepo-słednie znaczenie należy przypisać pewnym krokami i enuncjacjom duchowieństwa grecko-katolickiego. Musiało to wszystko zachęcić tam-

tejszych polityków polskich, trafnie oceniających interes państwa w tej sprawie, do aktywnego działania.

Znając nastroje miejscowego społeczeństwa polskiego, nie można wpraw-dzie przeceniać szans tej grupy. Nie powinno to jednak zniechęcać autorów tej słusznej inicjatywy, wśród których znajdujemy nazwiska p. P. Dunin-Borkowskiego i Bocheńskiego, ludzi, którzy swymi publicznymi wystąpieniami nakreślili już drogi, po jakich zamierzają akcję prowadzić. Do ich zamierzeń mamy zupełne zaufanie.

O przebiegu konferencji, treści referatów i dyskusji, oraz o stanowisku strony ukraińskiej dowiemy się zapewne wkrótce, a wtedy powrócimy jeszcze do tego tematu. Dziś ograniczamy się do wyrażenia zadowolenia z podjęcia pierwszego kroku w tej niezmiernie ważnej dla państwa dziedzinie, życząc inicjatorom powodzenia w ich akcji.

Testis.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Kurjer Warszawski donosi ze Lwowa, że w ub. niedzielę odbyła się tam konferencja polityczna z udziałem polityków B. B. W. R. i organizacji politycznej ukraińskiej Unda. Konferencja odbyła się w prywatnym mieszkaniu ks. Łopatynskiego, który należy do wybitnych przedstawicieli Unda, oraz uważany jest za meza zaufania ks. metropolity Szeptyckiego.

Udział w konferencji ze strony ukraińskiej wzięło kilku wybitnych działaczy ukraińskich. Referat wygłosił b. wojewoda lwowski p. Borkowski i poseł ukraiński Łucki. Obecni byli ze strony polskiej działacze polityczni lwowscy, między innymi pos. Zdzisław Stroński z kl. B. B., Bocheński, Paygert, Tęczarowski, wiceprezydent miasta Trzyk i inni.

Przyjęcia u P. Prezydenta.

WARSZAWA, 17. VI. (Pat). Pan Prezydent przyjął w dniu 17 b. m. ministra pracy i opieki społecznej p. Hubickiego z delegacją komitetu wystawy chłupniczej w osobach p. min. Simona i dyr. Dreckiego, którzy przybyli zaprosić Pana Prezydenta na zwiedzenie wystawy. O godzinie 12 min. 30 był u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z wizytą pożegnana dr. Lisiewicz, minister pełnomocny i konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Monachium. Wreszcie o godzinie 13 Pan Prezydent przyjął delegację Rady Naczelnej Organizacji Ziemianich w osobach p. Lubomirskiego i Wielowieyskiego.

Prezes włoskich kombatanów u Marszałka Piłsudskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy. Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj w godz. popoł. deputowanego adwokata Coselskiego, prezesa włoskiej organizacji związków ochotników wojennych. Deputowany Coselschi, wnuk emigranta polskiego, wręczył Marszałkowi Piłsudskiemu imieniem swej organizacji specjalny medal.

Przyjęcia u Premjera.

WARSZAWA, 17. VI. (Pat). Pan prezes Rady Ministrów Prystor przyjął w dniu 17 b. m. ministra przemysłu i handlu Zarzyckiego, a następnie ministra pracy i opieki społecznej Hubickiego.

Marszałek Senatu p. Raczkiewicz u p. premjera Prystora.

WARSZAWA, 17. VI. (Pat). Prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor przyjął w dn. 17 b. m. marszałka Raczkiewicza, przewodniczącego społecznego komitetu dla ofiar powodzi woj. wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego, który poinformował p. premjera o akcji komitetu.

Obrazy przesów dyrekcyj kolejowych.

WARSZAWA, 17. VI. (Pat). Dnia 16 b. m., pod przewodnictwem p. ministra komunikacji inż. Kühna, obradował zjazd dyrektorów wszystkich dy-rekcyj kolejowych. W obradach wzięli udział również wszyscy dyrektorzy departamentów, główny inspektor oraz naczelniczy samodzielnych wydziałów i szef sekretariatu ministra komunikacji. Obrady otworzył p. minister komunikacji przemówieniem, w którym podkreślił konieczność prowadzenia jak najbardziej oszczędnej gospodarki we wszystkich gałęziach służby kolejowej. Pan minister wezwał wszystkich dyrektorów, aby polecieli swym najbliższym współpracownikom przestrzeganie zasad oszczędnościowych. Między innymi, p. minister wskazał konkretnie na pewne dziedziny gospodarki, w których można osiągnąć oszczędności bez naruszenia interesów gospodarki społecznej. Do takich dziedzin należy osobowy ruch kolejowy, który z roku na rok wykazuje stały wzrost przebiegu pociągów, co nie jest uzasadnione potrzebami ludności, gdyż frekwencja w stosunku do przebiegu pociągów spada. Dlatego też p. minister polecił przeprowadzenie rewizji załadunku poszczególnych pociągów i zaleźnie od wyników tych badań redukcję szeregu pociągów, począwszy od jesiennego rozkładu jazdy. Co się tyczy obecnie obowiązującego letniego rozkładu jazdy polecił p. minister skasować te pociągi lokalne które posiadają małą frekwencję. Dalej zwrócił p. minister uwagę na sposób wykonywania robót kolejowych, zalecając unikanie nieprzeprowadzania tych robót we własnym zarządzie, a raczej oddawania ich firmom prywatnym. Pan minister zezwolił poszczególnym dyrekcjom na uruchomienie specjalnych pociągów dla wycieczek turystycznych w porozumieniu z biurami podróży.

Nowy rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

KRAKÓW, 17. VI. (Pat). Na rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok 1931/32 obrano ks. prof. Konstantego Michalskiego.

Dalszy spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 9.039 osób.

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 13 b. m. wyniosła 304.230 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia wykazuje spadek bezrobocia o 9.039 osób.

W porównaniu z okresem tygodniowym od 30 maja do 6 czerwca, spadek bezrobocia zwiększył się w dalszym ciągu o 2.199 osób, w poprzednim okresie wynosił bowiem 6.840 osób.

B. marszałek Senatu Szymański w Brazylii.

RIO DE JANEIRO, 17. VI. (Pat). Były marszałek Senatu prof. J. Szymański wyjechał po 2-tygodniowym pobycie w Rio de Janeiro do Kurytyby, gdzie spędził podczas wojny i po wojnie blisko 10 lat jako profesor oftalmologii na uniwersytecie w Paranie. Prasa tutejsza śledziła pobyt gościa polskiego z dużym zainteresowaniem, podkreślając jego zasługi dla nauki brazylijskiej, prof. Szymański jest bowiem autorem pierwszego wogóle podręcznika oftalmologii, wydanego w języku portugalskim.

Termin zgłoszenia moratoriumu.

BERLIN, 17. VI. (Pat). „Vossische Ztg.” informuje, że gabinet Rzeszy zdecydował ma jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia, w jakim terminie zgłoszone ma być moratorium transferu dla t. zw. chronionych rat reparacyjnych. Pierwotnie planowane miało być zgłoszenie moratorium w połowie sierpnia wobec podróży europejskiej amerykańskich sekretarzy Stimsona i Mellona, oczekiwanych w Berlinie około 20 lipca. Obecnie jednakże z powodu trudności wewnętrzno-politycznych moratorium w terminie wczesnych rząd Rzeszy gotów jest podjąć niejszym.

Belgijka wybrana „Miss Universum”.

GALVESTON, 17. 6. (Pat). — Na konkursie piękności na miss świata zwycięstwo odniosła kandydatka Belgij.

DRUSKIENIKI ZDROJOWISKO POŁOŻONE NAD NIEMNEM

prowadzone przez Departament Służby Zdrowia Min. Spr. Wewn. na zasadach zdrojowisk państwowych.

KAPIELE SOLANKOWE Kwasowęglowe BOROWINOWE

NOWE ŹRÓDŁO SOLANKOWE WYSOKIEJ WARTOŚCI HYDROPATJA—ELEKTROTHERAPIA—INHALATORJUM

Zakład zaopatrzony we wszystkie nowoczesne urządzenia lecznicze, pozostaje pod stałą opieką Rady Naukowej złożonej z profesorów U. S. B. i lekarzy-konsultantów. — Zakład stosowania słońca, powietrza i ruchu — odpowiada wymaganiom współczesnej nauki i techniki. —

KAPIELE KASKADOWE — JEDYNE W POLSCE. PŁAŻA WZOROWO URZĄDZONA NA WYSPIE NIEMIEŃSKIEJ.

SPACERY ŁÓDZIAMI — RYBOŁÓWSTWO — GRZYBOBRANIE WYCIEZKI BLIŻSZE I DALSZE DO MAŁOWNICZYCH OKOLIC ROZLEGŁE LASY SOSNOWE, JEZIORA, WZGORZA I DOLINY ZDROWO, PRZESTRONIE, ZACISZNE I TANIO!

Sezon trwa od 15-go maja do 30-go września.

Wszelkich informacji bezpłatnie udziela na miejscu i listownie Komisja Zdrojowa.

Za 2 złote 85 gr.

Wydawnictwo „Moja Biblioteka” w Warszawie ul. Szczygła 7

daje w prenumeracie miesięcznej CO TYDZIEŃ

pierwszorzedną powieść najprzedniejszych autorów świata. Za tak niską cenę po wplaceniu na konto P.K.O. Nr. 26.175 lub przekazem pocztowym, otrzymać można

4 tomy powieści miesięcznie,

tworząc tym minimalnym wydatkiem własną „Moja Bibliotekę”. Warunki prenumeraty wraz z przesyłką pocztową: miesięcznie Zł. 2 gr. 85, kwartalnie Zł. 8.—, rocznie Zł. 30.—



Marszałek Piłsudski w otoczeniu członków korporacji Piłsudia. Obok Marszałka Piłsudskiego siedzi prof. Witold Stanisiewicz.

Fot. L. Siemaszko.

Zmiany w dyplomacji polskiej.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Z kół zbliżonych do Min. Spr. Zagr. dowiadujemy się, że w najbliższych dniach podpisane zostaną nominacje trzech nowych posłów polskich w Belgradzie, Hadze i Kopenhadze. Jako kandydata na posła polskiego w Hadze wymieniają p. Babińskiego, dotychczasowego posła

w Belgradzie, jego miejsce zająłby ewentualnie dotychczasowy naczelnik wydziału południowego w M.S.Z. p. Guenther. Posłem polskim w Kopenhadze według tych wiadomości ma zostać mianowany p. Michał Sokolnicki z centrali M.S.Z.

Realizowanie pożyczki francuskiej.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dowiadujemy się, że około 28 b. m. wpłynie do kraju 1/3 pierwszej transzy pożyczki francuskiej na budowę kolei Górny Śląsk—Bałtyk w sumie 165 milj. fr. franc. Druga połowa tej transzy wpłynie około dnia 12 lipca w takiej samej wy-sokości.

Natychmiast po powiększeniu się w ten sposób funduszu na budowę linii wzmoczone będzie tempo budowy, powiększone będą zamówienia na materiał i liczba zatrudnionych robotników przy budowie.

Ogólna liczba ofiar zatonięcia „St. Philibert”.

NANTES, 17. 6. (Pat). — Ogłoszono tu trzecią listę ofiar katastrofy parowca „St. Philibert”, która w zestawieniu z dwoma po-przednimi daje ogólną liczbę ofiar 503 osoby.

WIADOMOSCI z KOWNA

PISMO MOCARSTW — SYGNATARJUSZY W SPRAWIE KŁAJPEDZKIEJ.

Paryski korespondent „Liet. Zinios” donosi, iż obecnie jest prowadzona korespondencja między rządem litewskim a państwami — sygnatarjuszami konwencji kłajpedkiej w sprawie zagadnień prawnych skargi.

Prócz tego korespondent się dowiaduje, kłajpedzian, że państwa sygnatarjusze t. j. Francja, Anglia i Włochy nadesłały Litwie podpisane przez nie pismo, omawiające cztery sprawy: 1) stanu wojennego, 2) wyznaczania przewodniczącego trybunału, 3) sądów i 4) rozrachunków finansowych.

Co do pierwszej sprawy, mocarstwa stwierdzają, że Litwie przysługuje prawo ogłoszenia stanu wojennego, gdy są do tego podstawy i gdy istnieje potrzeba takiego zarządzenia, obecnie zaś mocarstwa potrzeby tej nie widzą.

W drugiej sprawie sygnatarjusze przyznają, że Litwie przysługuje prawo wyznaczenia przewodniczącego trybunału, co się zgadza ze stanowiskiem Litwy.

W trzeciej sprawie, sygnatarjusze oświadczają, że, ich zdaniem, sądy kłajpedzkie mogą sędzić urzędników Wielkiej Litwy, stosując ustawy Wielkiej Litwy. Rząd litewski, jak wiadomo, jest innego zdania.

Co do czwartej sprawy, mocarstwa stwierdzają istnienie przeszkód które wypadnie usunąć.

W kołach paryskich wyrażane jest zdanie, iż pismo to ma charakter ultimatywny.

WYMIANA „CZARNYCH KSIĄG”.

Rządy litewski i lotewski wymienili „czarne księgi”, w których oba kraje podają spis osób skazanych wyrokiem sądowym. Czarne księgi zostały rozdane wszystkim instytucjom, mającym związek z ruchem cudziemców.

DEFICYTOWY BUDŻET KRAJU KŁAJPEDZKIEGO.

Na ostatnim posiedzeniu sejmiku kłajpedzkiego rozważano budżet kraju Kłajpedzkiego, zamknięty z 11 milj. deficytem, a większy niż budżet roku ub. o 2,5 milj. lit. wskutek zamierzonego powiększenia plac i etatów. Przeciwnie przyjęciu budżetu głosiła frakcja litewska, robotnicy i socjaldemokraci.

LITEWSKO - WŁOSKIE ROKOWANIA HANDLOWE.

Z inicjatywy posta litewskiego w Rzymie i honorowego konsula w Genui przystąpiono do zorganizowania litewsko-włoskiej izby handlowej, której celem będzie rozszerzenie stosunków handlowych między Litwą a Włochami. Izba będzie się mieściła w osrodku handlu zagranicznego Włoch — w Genui.

LITEWSKO - NIEMIECKIE ROKOWANIA W SPRAWIE RUCHU GRANICZNEGO.

Jak wiadomo, w r. ub. wygłosiła zawarta w 1928 r. niemiecko-litewską umowę w sprawie małego ruchu granicznego. Po wygaśnięciu jej została ona w r. ub. przedłużona jedynie na 6 miesięcy. Obecnie prowadzone są rokowania w sprawie zawarcia nowej umowy. Ze strony Niemiec wysuwane są bardziej ostre warunki, niż uprzednio. Przedewszystkiem rząd niemiecki pragnie ograniczenia zapasu produktów żywnościowych, które mieszkańcy graniczy przynoszą z sobą przy przekraczaniu granicy. Rząd litewski nie zgadza się na te ograniczenia.

Dyplomowana nauczycielka

(absolwentka konserwatorium krakowskiego) udziela lekcji gry na fortepianie. Przyjmuje od 11—14. Subocz 6a — 7.

ROWERY DAMSKIE I MĘSKIE

PIRWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI poleca

Zygmunt Nagrodzki

WILNO, ZAWALNA 11-a.

Ceny niskie, godne warunków wypłaty. — ZA DĄJCIE CENNIKÓW. —

Giełda warszawska z dn. 17. VI. b. r.

WALUTY I DEWIZY:	
Dolary	8,95—8,97—8,93
Franki franc.	34,94—35,01—31,86
Belgia	124,20—124,51—123,89
Bukareszt	5,32—5,33 1/2—5,30 1/2
Holandia	359,15—360,05—368,25
London	43,39 1/2—43,50—43,28 1/2
Nowy York	8,922—8,942—8,902
Pariz	34,94—35,03—34,88
Praga	23,42—26,48—16,6
Stokholm	239,15—239,76—238,53
Szwajcaria	173,26—173,69—172,83
Wiedeń	126,40—125,71—125,49
Włochy	46,72—46,84—46,69
Berlin w obr. pryw.	211,78

PAPIERY PROCENTOWE:	
4% inwestycyjna	82,25
5% Konwertyjna	47,00
5% kolejowa	46,00
7% Stabilizacyjna	77,50
8% L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B. G. K.	94,00
Tę same 7%	83,25
4 1/2% L. Z. ziemskie	48,50
5% warszawskie	55,00—55,2
8% warszawskie	70,25—69,25
8% Częstochowski	60,00
10% Radomia	78,50
10% Siedlec	72,50
6% Obl. m. Warsz. VI em.	45,00
8-ma i 9-ta em.	46,00

AKCJE:	
Bank Polski	117,00
Wysoka	90,00
Węgiel	20,00
Lilpop	13,00—14,00

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Niezwykła transakcja. Żona sprzedana za 300 dolarów.

W granicznej osadzie Łoździele wydarzył się wypadek który jest żywo komentowany wśród okolicznych mieszkańców.

Niejak Antoni Draczew, stolarz z zawodu bedąc w skrajnej nędzy sprzedał swemu kuzynowi przybytemu z Grodu Janowi Kardeckiemu swoją młodą i piękną żonę za 300 dolarów. Mimo sprzeciwu żony Kardecki za-

brał kupiony „tłowar” i usiłował wywieźć ją do Litwy.

Na granicy Kardeckiego z Draczewą zatrzymano ponieważ ta ostatnia nie miała zezwolenia na wyjazd.

Draczewa odstawiła do miejsca zamieszkania. „Sprzedana żona” złożyła skargę na niecny postępek męża.

Wyrok na komunistów.

Sąd okręgowy w Grodnie po rozpatrzeniu sprawy członków komitetu komunistycznego partii Zachodniej Białorusi w Grodnie skazał dwóch oskarżonych na 4 lata więzienia

„Spacery” samolotów sowieckich nad polskim terytorium.

Na odcinku granicznym Wilejka w pobliżu Ilji, zauważono samolot sowiecki, który w ciągu dłuższego czasu krążył nad pograniczem polskim. Dnia 15 b. m. na odcinku granicznym Suchodowszczyzna ukazały się trzy samoloty sowieckie, które po okrajeniu kilku granicznych wsi odleciały w kierunku Komaj-

każdego, trzech oskarżonych na 3 lata ciężkiego więzienia oraz dwóch oskarżonych na 2 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. (Pat.)

Wczoraj nad Stoliczki przeciełali nieznany samolot, który po okrajeniu stacji odleciał w kierunku stacji Niegoroleje.

„Spacery” samolotów bolszewickich są związane z odbywającymi się manewrami so- wieckiej floty powietrznej na Białorusi.

Pożary na prowincji.

Z Wilejki donoszą i wielkim pożarze który wybuchł w dniu wczorajszym we wsi La- bielinie i wyrządził wielkie szkody.

Ogień powstał w zabudowaniach osadnika wojskowego Aleksandra Ułoińskiego. Pastwą płomieni padło kilka zabudowań z inwentarzem żywym i martwym, wyrządzając szkody na 60.000 tysięcy złotych.

Jak ustalono, pożar powstał wskutek pod palenia, którego rzekomo miał się dopuścić sąsiad Ułoińskiego, którego zatrzymano. Dal- sze dochodzenie w toku.

Drugi pożar wybuchł we wsi Czerniewo, gminy Ieonopolskiej, niszcząc dwa budynki.

„Młody Las” Herta w Nowogródku.

Po sukcesach osiągniętych w Brześciu i Lidzie zespół teatralny Ogniska Kolejowego w Wolkowsku wyrusza jeszcze na dwa przedstawienia do Nowogródka, gdzie w obec- nej chwili odbywa się wystawa pamiątek zna- komitego Włocławca.

Nie potrzebując pisać jak kolosalne znacze- nie kulturalno-oświatowe ma taka wystawa, to też należy gorąco przyklasnąć powziętemu projektowi przez zespół wolkowski, życząc zrozumięcia tego szlachetnego wysiłku kole- jarzy, przez odnośne władze i społeczeństwo nowogródzkie.

Pisałmy już w swoim czasie, jak warto- ściową jest ta sztuka, gdzie niemal z każde- go wiersza płynie szalona tęsknota do „U- kochanej Mowy Ojczyzny” szalone samopaza- cie się „Polskich Dzieci”, odważnie stawiają- cych czoło „hydrym moskiewskiej”.

Zespół składający się z 50 osób wiezie ze sobą własne dekoracje i kostiumy, jednocze- śnie razem z zespołem wyrusza wycieczka gimnazjalna i Kolejowe Przysposobienie Wojs- kowe z orkiestrą.

Nadmienić jeszcze należy, że sztuka wy- reżyserowana jest bardzo starannie, a zgrany zespół dobrze wywiązuje się ze swego zadania postawiając wszędzie po sobie bardzo głą- bokie wrażenia.

Do wzięcia udziału w powyższej sztuce specjalnie zostało zaproszonych kilku ze zdol- niejszych członków sekcji teatralnej Ogniska Kolejowego w Wilnie, którzy wystąpią w ro- lach tytułowych.

Przedstawienia odbędą się w dniu 28 i 29 czerwca, a niskie ceny biletów pozwalają przy- puszczać, iż ten wysiłek doniosły cel zostanie w zupełności osiągnięty przez zespół wolkow- ski.

S—wicz.

LIDA

+ Kongres Eucharystyczny w Lidzie. O- negnając zakończyły się obrady I-go Kongresu Eucharystycznego w Lidzie, w którym wzięło udział przeszło 2 tysiące wiernych. Obrady odbywały się na Zamku Gedyminia oraz w sa- lach kinoteatru „Nirwana” i „Edison”. W kongresie uczestniczyli ks. biskup, Mi- chalciewicz, ks. prałat Lubianiec, liczne du- chowieństwo, przedstawiciele władz państwo- wych, wojska, szkolnictwa, organizacji spo- łecznych i szerokie masy ludności. Marszał- kiem kongresu był p. Suszyński, gen. dywi- zji w stanie spoczynku. Uczestnicy kongre- su przeszli depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej, p. Marszałka Piłsudskie- go, nuncjusza apostolskiego i arcybiskupa metropolity wileńskiego. Przed zamknięciem kongresu uchwalono szereg rezolucji. (Pat.)

+ Zebranie Zw. Zaw. Prac. Adminis- tracyjnej. Odbyło się to doroczne ogólne zebranie Związku Zawodowego Pracowni- ków Administracji Gminnej pow. lidzkiego. Obrady toczyły się w sali konferencyjnej starostwa lidzkiego. Na porządku dziennym były sprawy organizacyjne, emerytalne, do- szkolenia zawodowe, wybory władz. Zwią- zek uchwalenie budżetu oraz wybory dele- gatów na XVII walne zgromadzenie w Gdyni. Prezesem lidzkiego Oddziału Zw. Zaw. Prac. Adm. Gm. został wybrany ponownie p. Abrozej. Budżet Oddz. ustalono w kwocie 1480 zł. Na zjeździe p. Abrozej, sekre- tarz gminy lidzkiej, wygłosił obszerny refe- rat pod tyt.: „Pracownicy gminni w pracy społecznej, ich stosunek do ludności i władz, a postulaty zawodowe”. W zjeździe uczestniczyli 29 delegatów z terenu powiatu lidzkiego. (Pat.)

+ Buda strzelecka. Oddział lidzki Związ- ku Strzeleckiego uruchomił pierwszą na te- renie powiatu t. zw. budę strzelecką, która wychylała na obwód powiatu celem propa- gowania strzelectwa wśród szerokich sfer społeczeństwa. Z budy mógł korzystać każdy obywatel za drobną opłatą i w ten sposób zaprawiać się do systematycznego upraw- niania strzelectwa. Buda ma jednocześnie cha- rakter propagandowy w związku z zagadnie-

Dla reumatyków i cierpiących na bóle nerwowe!

Nikt z cierpiących na reumatyzm, poda- gre i bóle nerwowe nie powinien wątpić w możliwość swego uzdrowienia, gdyż już ty- siące udręczonych odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togału. O swych doświadcze- niach poczynionych z Togałem donosi nam p. J. Szerr, Lwów, Lindgo 2/II m. i. co na- stępuje: od wielu lat cierpiełam na reuma- tyzm i okropne rwanie w prawej nodze. Przez ten czas używałem niezliczonej ilości różnych środków leczniczych, jako że dwa razy byłem w miejscowościach kapielowych zagranicą. Skutek był jednakowoż tylko przejściowy, bóle zawsze wracały i nie od- czuwałem poprawy. Przed okół trzema mie- siącami zwróciłem miś znajomy uwagę na Togał, który też natychmiast nabyłem w apte- ce. Togał zażywałem codziennie trzy razy po 2 tabletki. Już w pierwszym tygodniu od- czułem znaczną ulgę, a w trzecim pozbylem

się tej przykrej dolegliwości i czuję się jak nowonarodzony. Tabletki Togału będą każde- mu cierpiącemu gorącym poleceniem. Podobnie jak p. Sz. donosi wiele tysięcy, którzy przy- jęli Togał przy reumatyzmie, podagrze, rwaniu w stawach, bólach nerwowych i gło- wy, przebiegających i pokrywanych niedomag- niami. Tabletki Togału są nieszkodliwe dla żołądka, serca i innych organów. Togał nie- tylko natychmiast uśmierza ból, lecz usu- wa w naturalny sposób pierwsiaki choroby- twórcze, a więc zwalcza w zarodku te niedo- magania. Dlatego nawet w chronicznych wy- padkach osiągnięto przy pomocy Togału na- spodziewanie pomyślne rezultaty. Jeśli wiele tysięcy lekarzy odrzuca ten środek, to ka- żde z pełnym zaufaniem Togał zakupi- cie. Spróbujcie więc sami, lecz żądajcie tylko Togał. Niema nic lepszego! Do nabycia we wszystkich aptekach, już od Zł. 2.—

Walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich.

W dniu wczorajszym, w godz. 14-4 —18-4, odbyło się Walne Zebranie Syn- dykatu Dziennikarzy Wileńskich, zwoła- ne w celu wybrania nowego Zarządu wobec dymisji poprzedniego, który j. w. była rezultatem ostatnich wydarzeń na terenie Syndykatu.

Zebranie zagałę ustępujący prezes p. dyr. Szydłowski, proponując wobec dymisji Zarządu wybranie z poza nie- go przewodniczącego zebrania. W gło- sowaniu przez podniesienie rąk został wybrany p. Ludwik Chomiński, po- czem przystąpiono do pierwszego punk- tu obrad, t. j. do sprawy dymisji zarzą- du, nad którą otwarta została dłuższa dyskusja, za którą tęsić jej było wycer- pujące omówienie ostatnich posunięć Zarządu, będących j. w. przyczyną pewnego sporu na terenie Syndykatu.

Działalność Zarządu Syndykatu w tym zakresie poddana ze strony części zebranych silnej krytyce, której inną część oraz członkowie Zarządu gorąco oponowali, wielokrotnie zabierając głos w swojej obronie. Zarzuty stawiane Zarządowi sformułowane zostały w postawionym przez red. K. Okulicza wniosku, do którego zgłoszony został przez pana Boleśława Wita-Świe- ckiego akces w imieniu grupy 18-tu podpisanym pod oświad- czeniem z dn. 10 b. m. Jednakże w głosowaniu wniosek ten większość nie uzyskał i ostatecznie przeszła formuła przyjmująca do wiadomości dymisję Zarządu bez motywacji.

Przystąpiono do wyborów nowych władz po dłuższej przerwie w obradach. Ze zgłoszonych dwóch kandydatów na prezesa p. W. Charkiewicz otrzymał 16 g. p. Szydłowski 23. Wybrani nie przyjął jednak wyboru oświadczając, że nie czuje się na siłach do sprawo- wania prezesury mając tak liczną opo- zycję.

Przew. p. Chomiński zarządza prze- wód dla wyjaśnienia sytuacji w „kulua- rach”. Po przerwie ogłasza wniosek p. Leczyckiego wybrania tymczasowej komisji dla załatwienia w możliwie najkrótszym czasie spłotu spraw zwi- anzanych z aktualnym przesileniem, e- went. uzgodnienia zdań w łonie Syn- dykatu co do obioru nowego Zarządu etc. Wniosek ten został z widoczną, zmęczonych 4-godzinne obradami zebranych ulgą wbrew jednemu gło- sowi przyjęty. Do komisji wybrano pp. L. Chomińskiego, J. Ostrowskiego i M. Szydłowskiego.

„BIBLIOTEKA NOWOŚCI”

PLAC ORZESKOWEJ Nr. 3.
Kompletna beletrystyka do ostatnich nowości w jęz. polskim oraz w obcych. Lektura szkolna. — Dział naukowy. Każdy abonent otrzyma premjum. — Czyna od godz. 11-iej do 18-iej. — KAUCJA 5 ZŁ. ABONAMENT 2 ZŁ.

Przygotowania do spisu ludności.

Władze miejskie przystąpiły już do wstępnych prac przygotowaw- czych, w celu dokonania powszech- nego spisu ludności.

Urząd Statystyczny przygotował już wzory formularzy, jakie będą użyte przy spisie ludności, wyzna- czonym na grudzień r. b.

Statystyka narodowościowa Wilna.

Według ostatnich statystycznych danych władz miejskich, m. Wilno liczy 195.425 mieszkańców, w tem Polaków 55,7, Białorusinów 0,7 proc., Litwinów 1,3 proc., Żydów 35,5 proc., Rosjan 5,9 proc. i innych narodowości 0,8 proc.

Dezynfekcja słuchawek telefonicznych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrz- nych rozesłało do wszystkich województw pismo w sprawie swego okólnika o odkażaniu słuchawek telefonicznych.

W piśmie tem Ministerstwo prosi wojewodów o zakomunikowanie, czy rozporządzenie o odkażaniu słuchawek telefonicznych zostało przez wojewodów wydane oraz prosi o przesłanie Ministerstwu spostrzeżeń na temat wykonywania tego rozpo- rządzenia.

Weszła w życie nowa ustawa alkoholowa,

której rozporządzenie wykonania otrzymały wileńskie władze administracyjne. W myśl nowej ustawy używanie alkoholu dozwolone jest w niedzielę z wyjątkiem godzin w czasie których odbywają się nabożeństwa w świą- tych kościołach t. j. w godz. od 6 rano do 2 po południu.

Odnaczenia medalem za ratowanie ginących.

Minister spraw wewnętrznych odznaczył medalem za Ratowanie Ginących między in- nymi następujące osoby:

Bazylio Słone z Dzisny — za wyratowanie dwóch ludzi w czasie powodzi, Neucha Ne- szadła z Dzisny — za wyratowanie tonącej kobiety w czasie powodzi, Antoniego Sawickie- go z Grodna — za wyratowanie tonącego, Ignacego Ugarekne rolnika z Łusi — za wy- ratowanie tonącego, Jana Gładburka z Grod- na — za wyratowanie tonącego; ś. p. Mie- czysława Dordziaka, ucznia szkoły rzemieś- niczej tow. „Przyszłość” w Wilnie — za ra- towanie tonącego z poświeceniem życia, Marci na Ślawskiego z Zalcianka Ślawskiego — za wyratowanie tonącego w czasie powodzi; Pa- wła Sadownika, właściciela składu apteczne- go w Radoszkowicach — za wyratowanie czo- wieka w czasie powodzi; Adama Kleińskiego rolnika z Radoszkowicz — za wyratowanie człowieka w czasie powodzi; Jana Piotrow- skiego ze Smorgi — za wyratowanie dzie- ci z pod kry lodowej.

Wykrycie potajemnego klubu hazardowej gry w karty.

Przed paru dniami wydział śledczy otrzy- mał poufne informacje, że w mieszkaniu Kra- sniejskiej przy ulicy Sawicz Nr. 1 mieści- się się już od dłuższego czasu potajemny klub gry w karty.

Celem sprawdzenia tych informacji za- rządzono obserwację, która potwierdziła o- trzymane w tej kwestii informacje. Wobec tego wydział śledczy postanowił zlikwidować te jaskinie gry, i oto wczoraj o godzinie 9-iej wieczorem do podejrzanego lokalu nagle wkroczyło kilku wywiadowców i poli- cjanów mundurowych. Nieoczekiwane dla gości ukazanie się przedstawicieli władzy po- lycyjnej wywołało wśród gości pochłoniętych grą plorunujące wrazenie. Rzeczono się do sa- siednich pokoiów szukając sposobu ucieczki, lecz drogę zastąpili policjanci — odwrót był

odciety. Dwóch bywałców lokalu w tem je- den dobrze znany w mieście właściciel skle- pu gotowych ubrań ukrył się pod łóżkiem właścicielki mieszkania, lecz zostali stamtąd wydobyci przez policjantów.

Policja skonfiskowała kilka talii kart, w tem dwie znaczne, co dowodzi że były tam również zawodowi szulerzy, poczem wyle- gitymowała wszystkich osobników, a naz- wiska ich uwieczniła w spisany na miej- scu protokół.

Do protokołu wpisano aż 19 nazwisk wśród których nie brakuje nazwisk znanych w Wilnie kupców i zawodowych graczy u- trzymujących się z gier hazardowych, któ- rzy już nie po raz pierwszy znaleźli się w podobnej opresji. (C.)

Tragiczny wypadek w cyrku.

Wczoraj o godzinie czwartej wieczorem do cyrku Stanisławskiego goszczącego od paru dni w Wilnie został zawiezany elektromon- ter z elektryki miejskiej Alfons Suchocki (Witoldowa 32) w celu naprawienia połącze- nia w głównej kablinie elektrycznej cyrku. Podczas pracy Suchocki zaczął ręką o

że izolowane przewody elektryczne i ra- zony prądem wysokiego napięcia został rzu- cony na ziemię ponosząc śmierć na miejscu.

Tragicznie zmarły Suchocki liczył 48 i pracował już od dwudziestu lat w charak- terze montera w elektryce miejskiej. Ose- rocił żonę i dzieci. (C.)

KRONIKA

Dziś: Marka.
Jutro: Gertwazego.
Wschód słońca—g. 3 m. 15
Zachód —g. 19 m. 53

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 17 VI—1931 roku.
Ciężnienie średnie w milimetrach: 760
Temperatura średnia + 19° C.
najwyższa: + 21° C.
najniższa: + 12° C.

Opad w milimetrach: —
Wiatr przeważający: połudn.-zachodni.
Tendencja barometru: stan stały, potem spadek.
Uwagi: półpochmurno.

MIEJSKA.

— Magistrat w obronie wielofunkcyj- nego rzemiosła. Do urzędu Przemysłowego Magistratu m. Wilna wpłynęła niezręczna skarga na upadek rzemiosła wileńskiego, co spowodo- wane jest prowadzeniem zakładów przez o- soby nie posiadające wymaganych kwalifi- kacji. Stan ten z jednej strony wywołuje nie- zadowolenie ze strony klientów, z drugiej zaś strony podrywa zaufanie do rzemieślników.

W związku z tem Zarząd Przemysłowy przy- stał obecnie do ostrych represji i tepienia partaczwa.

Naskutkiem przeprowadzanych kontroli, na- tychmiast po stwierdzeniu braku odpowied- ních kwalifikacji rzemieślniczych, lokale bę- dące objęte wywłaszczeniem, właściciele są takich za- kładów będą karani grzywną pieniężną.

— Zmiana stanowisk służbowych w Ma- gistracie. Magistrat m. Wilna kończy obecnie prace nad unormowaniem stanowisk służ- bowych pracowników miejskich. W wysi- bowych wnioskach Magistratu ma być przeniesienie na- stałki kłótni między pracownikami. Ostat- nie rozstrzygnięcie sprawy ta znajdzie na- jednym z najbliższych posiedzeń Rady Mie- jskiej.

— Zebranie Komitetu budowy pomnika A. Mickiewicza. Dnia 17 czerwca 1931 r. od- było się zebranie Zarządu Komitetu Głównego Budowy Pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie, pod przewodnictwem gen. Lucja- na Żeligowskiego. Na posiedzeniu przyjęto projekt pomnika Mickiewicza, nadesłane przez artystów zaproszonych w dniu 3 sty- cznia r. b. a mianowicie: Ksawerego Duni- kowskiego, Henryka Kunę, Antoniego Ma- dęskiego, Czesława Przybylskiego i Tade- usza Tolwińskiego. Termin zebrania komisji rzeczoznawców, która wybrać ma projekt przeznaczony do nagrodzenia, ustalono na dzień 6 i 7 lipca r. b.

GOSPODARCA

— Projekt podniesienia norm podatku od nieruchomości. Na najbliższym posiedze- niu Rady Miejskiej ma być rozpatrywany wnio- sek o podniesienie o 7 i pół proc. podatku od nieruchomości. Projekt ten dotyczy je- dynie właścicieli większych nieruchomości.

— Odwołania od podatków miejskich. Wobec tego, że większość odwołań od wy- miaru podatków miejskich składanych do Urzędu Wojew. zawiera uchylbienia, po- nieważ skarżący wnoszą swe odwołania po terminie ustawowym i nie usprawiedliwiają- niem swęj w tym względzie opieszałości a płatnicy narazali się na bezskuteczne za- bieganie, Urząd Wojewódzki wyjaśnia, że władza nadzorcza jest uprawniona usta- wowo do merytorycznego rozpatrywania odwołań od wymiaru podatków miejs- kich, o ile odwołania takie są składane w terminie 14 dniowym od daty otrzymania na- kazu płatniczego.

Odwołanie z reguły należy składać wła- dzą wymiarowej tj. Magistratowi m. Wilna adresując je do p. Wojewody w Wilnie.

— Nowy wybór do Izby Przemysło- wo-Handlowej w roku bieżącym nie będzie. W związku z opracowaniem nowych pro- jektów ustawy o Izbach Handlowo-Przem- słowych, która zamiast dotychczasowej 3 lat niej kadencji wprowadza 5-letnią kadencję, Izb. wraz z zmianą ordynacji wyborczej w r. b. nowych wyborów do Izby Handlowo- Przemysłowych nie będzie.

SPRAWY SZKOLNE.

— Upelnoprawienie Gimnazjum Tow. Pedagogów. Rozporządzeniem Min. W. R. i O. P. z dn. 5 czerwca 1931 r. L. II-98887-31 Gimnazjum Towarzystwa Pedagogów w Wi- lnie otrzymało pełne prawa Gimnazjów pań- stwowych, przewidziane w par. 2 Rozporzą- dzenia z dn. 1 maja 1929 r. Nr. II 2875-39.

Z KOLEI.

— Dyrektor Kolei p. inż. K. Falkowski wraca w dniu dzisiejszym 18. m. z Warsza- wy, dokąd wyjechał na trzy dni na Zjazd Dyrektorów Kolei w Ministerstwie Komuni- kacji.

KOMUNIKATY.

— Wezwanie. Prezes Komitetu Organi- zacyjnego Polskiej Ligi Wojennej Walki Czynnej inż. Paweł Romicki, wywa byłych członków Ligi do niezwłocznego nadesłania obecnych swych adresów. Równocześnie na- leży podać gdzie, kiedy i przez kogo został przyjęty do Ligi.

Zgłoszenia nadaj na ręce p. Stanisła- wa Zabierowskiego, Warszawa, Widok 12 m. 2. Informacje godz. 6—8, tel. 722-38.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Elektryfikacja m. Wilna. Racionalna elektryfikacja m. Wilna i jego okolic, jako mająca pierwszorzędne znaczenie dla gospo- darczego rozwoju miasta, od szeregu lat stoi

Tysiące cierpiących na reumatyzm i po- dagrę wyraziło swe wysokie uznanie dla niezwykle skuteczności działania Togału. Gdy inne środki zawiodły, osiągnięto dobre rezultaty. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Zaopatrzenie w tego- lekiach w najbliższych aptekach w Togał. — niema bowiem nic lepszego! Cena Zł. 2.—

zlokowanie tej grupy chorych do specjalnie prowadzonych i postawionych na wysokim poziomie zakładów leczniczych w zachod- ních dzielnicach Polski. Z całego szeregu względów projekt ten całkowicie zrealizowa- nym prawdopodobnie nie będzie, częściowo jednak uda się uścisnąć. Już w najbliż- szych dniach w związku z tem wysłany zo- stanie do Świecia transport umysłowo-cho- rych z miejskich szpitali wileńskich.

— Sprawozdanie. Komitet organizacyjny „Zabawy maturalnej” maturzystek gimn. SS. Nazaretanek i maturzystów gimn. OO. Je- zuitów w Wilnie podaje do wiadomości, że ogólny dochód z „Zabawy maturalnej”, u- rządzonej w salach Ogniska Akademickie- go w dniu 14 czerwca b. r. wyniósł 462 zł. 2 ogr. Wydatki związane z urządzeniem zia- bawy wyniosły 310 zł. 20 gr. Czysty dochód w sumie 152 zł. przekazano na rzecz Brat- nia. Pomoc obu gimnazjów.

— Podziękowanie. Wileński Komitet Dnia Spółdzielczości, ta drogą składa serdeczne po- dziękowanie dowódcy 1 p. p. Leg. za łaskawe udzielenie orkiestry wojskowej na poranek dla młodzieży szkolnej (bezinteresownie), o- raz wszystkim tym, którzy w jakikolwiekdy sposób przyczynili się do uroczystego ob- chodu Dnia Spółdzielczości.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski w „Lutni”. Dziś o g. 8 m. 15 w „Ulica” E. Rice’a, ciesząc się ogromnym powodzeniem. Niezwykle frap-ująca akcja przedstawia życie wielkiej kamie- nicy w ubogiej dzielnicy Nowego-Yorku i rozgrywający się na tem 16 dramat rodzin- ny. Reżyserował to arcykreatywny h. Wasilewski, który jednocześnie odgrywa ja- dną z głównych ról. W pozostałych przy- czynie niemal zespół Teatrów Miejskich z Ma- linowską, Szuryszką, Zagrobską, Lubia- kowskim, Wyrzykowskim, oraz Żurowskim na czele. Pomyślna oprawa dekoracyjna, oraz efekty świetlne i dźwiękowe stwarzają odurzający nastrój wielkiego miasta.

— Teatr Letni w ogrodzie po-bernardyń- skim. Dziś o godzinie 8. m. 15 w. po raz trzeci przedmowa krótkochoła J. Geyera „Sza- lona okazja”, która spotkała się w Wilnie z bardzo żywym przyjęciem i publicznością oraz u prasy. Reżyser Wyrzycz dał szczer- tej szybkości tempo lekkiego dialogu, oraz wy- posażył ją w przeżabianą sytuację. Świąt- ną obsadę tworzą: Eichlerówna, Kamińska, Niwińska, Budziński, Jaskiewicz oraz Wyr- wicz. Efektowne urządzenie wnętrza skom- ponował J. Hawrykiewicz. Wkładki muzy- czne, oraz piosenki w wykonaniu Zofji Ni- wińskiej wywołują ogólny pokłask.

— Występ orkiestry jazz-bandowej A. Golda w Teatrze Letnim. W piątek dnia 19 bm. o godz. 8 m. 30 wystąpi w Teatrze Letnim znakomita orkiestra jazz-bandowa Artura Golda, która wykona szereg najnow- szych przebojów. Programu dopełnią pio- senki, w świetnym wykonaniu znakomitego artysty Tadeusza Faliszewskiego.

— Dzisiejszy koncert popularny w ogro- dzie po-bernardyńskim. Dziś o godz. 8 m. 30 w. odbędzie się w ogrodzie po-bern-ardyńskim koncert popularny o niezwykle a- trakcyjnym programie. Doskonała orkiestra wojskowa 6 pułku pod batutą kapłana Bo- gumila Reszke odegra szereg utworów kompozytorów polskich i obcych. W drugiej części wystąpią artyści Teatrów Miejskich: Dejunowicz (monolog), Sawicka—Balcerzak (duet komiczny), Sawicka—Milecki (taniec), oraz Żurowski (kuplety).

RADIO

CZWARTEK, dnia 18 czerwca 1931 r.

11.58: Czas. 12.05: Muzyka popularna (ply ty). 13.10: Kom. meteor. 15.25: „Racionalne odnowienie mieszkań” — odcz. 16.30: Pro- gram dzienny. 16.35: Kom. z Warsz. 16.40: Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 16.50: „Ferdynand Ruszczyk” — laureat Wilna” — odcz. 17.10: Utwory Debussy’ego (plyty). 17.35: „Walka ze starością” — odcz. 18.00: Koncert popołudniowy. 19.00: „Skryżnik pocztowa Nr. 154”. 19.20: Kom. Akadem. Kola misyjnego. 19.35: Program na piątek. 19.40: Kom. rolniczy. 19.55: Kom. meteor. 20.00: Prasowy dziennik radiowy. 20.15: Uroczysta audycja ku czci Adama Mickiewi- cza. 21.30: Śluchowski. 22.00: „Uśmiech ży- cia” — felj. 22.15: Dod. do pras. dzień. 22.20: Koncert ze Lwowa. 22.50: Kom. i muzyka taneczna.

PIĄTEK, dnia 19 czerwca 1931 roku.

11.58: Czas. 12.05: Muzyka lekka (plyty). 13.10: Kom. meteor. 15.25: „O zawodzie han- dlowym” — odcz. 16.40: Program dzienny. 16.45: Kom. 16.50: Lekcja francuskiego. 17.10: Koncert żywy (plyty). 17.35: „Bitwa pod Wil- nem w roku 1831” — odcz. 18.00: Koncert. 19.00: Kom. LOPP. 19.15: Nowości filmowe. 19.30: Wycieczka do Trek. 19.45: Program na sobotę i romantyczny. 19.55: Kom. meteor. 20.00: Pras. dzień. 20.15: Koncert symfo- niczny. 21.00: „Urocz. miasto Sewilla” — felj. 21.20: D. c. Koncertu. 22.00: Melodie kamieni — felj. 22.15: Kom.

NOWINKI RADJOWE.

ODCZYT O PROF. RUSZCZYKU.

Zasług laureata nagrody artystycznej mia- sta Wilna prof. Ferdynanda Ruszczyka za do- brze znane Uniwersytetowi Stefana Batorego, Wilna i całej Polsce. Ponieważ jednak o rze- czach dobrze znanych ma się często skłonność zapominać, ponieważ nie wszyscy może usia- damy sobie wielkie ofiary artysty, poświęca- jącego i rozbrajającego talent dla dobra społecznego, potrzebne są momenty syntezy, skoncentrowanego uświadomienia i uczczenia zasług. Takim momentem będzie dzisiejszy odczyt radiowy na całą Polskę, który wygło- si prof. Marjan Morelowski, niestrudzony w pra- cy nad zabezpieczeniem zasług prof. Ruszczy- ka przed niepamięcią publiczną.

KONCERT POPOŁUDNIOWY.

Koncerty popołudniowe, wypiehane przez orkiestrę salonową pod dyr. Banaszewskiego mają już swoją ustaloną dobrą renomę. Dzię- się swojemu uroczajemu występ p. Haliny Kalnauzowiczówny, słuchaczki Konserwato- rium Muzycznego w Wilnie, jednej z najlep- szych uczennicy klasy fortepianowej

Z OSTATNIEJ CHWILI

Przed konferencją rozbrojeniową. Rozesłanie zaproszeń.

GENEWA, 17. VI. (Pat). Sekretarz generalny Ligi, zgodnie z rezolucją styczniowej sesji Rady, rozesłał w dn. 17 b. m. do członków Ligi oraz do rządów następujących państw: Afganistanu, Brazylii, Stanów Zjednoczonych A. P., Egiptu, Ekwadoru, Meksyku, Turcji i Z. S. R. R. zaproszenia na międzynarodową konferencję rozbrojeniową, zwołaną na 3 lipca 1932 roku. Jednocześnie sekretarz generalny prosi o przesłanie listy delegatów na tę konferencję.

Przedstawiciel Sowietów w roli niewinnego baranka.

GENEWA, 17. VI. (Pat). Na posiedzeniu międzynarodowej konferencji w sprawie ograniczenia fabrykacji środków odurzających delegat rosyjski Bogomołow wywołał, że przedewszystkiem musi być wyjaśniona kwestia, jak wielkie zapasy środków odurzających znajdują się obecnie w różnych krajach. Bogomołow twierdził, że Japonia posiada olbrzymie zapasy narkotyków i że również we Francji znajduje się tak wiele heroiny, że Francja mogłaby w nią zaopatrzyć cały świat. Poza tym Bogomołow domagał się, aby przedewszystkiem w konwencji postanowienie w sprawie międzynarodowej kontroli ograniczenia fabrykacji i rozdzielu środków odurzających. Rząd sowiecki jest zdania, że kontrola nie powinna być przekazywana Lidze Narodów.

Bereźnickiego zabił członek U. O. W.

LWÓW, 17. 6. (Pat). — Wczoraj wieczorem organa śledcze PP. ustaliły nazwisko sprawcy zabicia alumnów grecko-katolickiego małego seminarium duchownego oraz porażenia Stanisława Swidzińskiego. Śledztwo ustaliło, że zatrzymany nazywa się Iwan Mysk pochodzi z Synowdki Wyżnego. Jest on absolwentem gimnazjum ruskiego we Lwowie.

Iwan Mysk potwierdził tożsamość swojej osoby i oświadczył co następuje: „Organizacja U. O. W., której jestem członkiem, pocieła mi zabić Bereźnickiego, a ponieważ wszelkie rozkazy tej organizacji muszą być wykonane, wobec tego, nie namyślając się, zastrzeliłem Bereźnickiego dostarczając mi rewolwerem”. Dalszych zeznań Mysk odmówił. Śledztwo w toku.

LWÓW, 17. 6. (Pat). — Dochodzenie policyjne przeciwko Iwanowi Myskowi, mordercy alumnów Eugenjusza Bereźnickiego,

Niezwykły wypadek.

KATOWICE, 17. 6. (Pat). — Wczoraj wieczorem wydarzył się w Mikołowie niezwykły wypadek. Koło godziny 9 zebrało się w stołeczce kłębkiem, zaczęła się wódka. Kiedy wszyscy byli już pijani, jeden z nich Roman Niesporek zaproponował niejakiemu Kalkunemu zabawę w strzelanie do żywego celu. Kalkunę przyniósł do domu kabin z czterema nabojami, a Niesporek,

rozbrajawszy się, zaczął do siebie strzelać. Pierwszym strzałem Kalkunę zranił w lewą rękę, a kiedy ranny obrzucił się, że strzela, dał dalsze dwa strzały, z których jeden ugodził Niesporka w serce i położył go trupem na miejscu. Ostatnim nabojem strzelił Kalkunę do siebie, zabijając się na miejscu. Nadmieniam, iż Niesporek już kilkakrotnie usiłował pozabawić się życia.

Silne lotnictwo to potęgą Państwa!

Miejskie
SALA MIEJSKA
Futrzarska 5.

Od dnia 16-go do 19-go
czerwca 1931 r. włącznie
będą wyświetlane filmy:
NAD PROGRAM:
Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od godz. 6-iej

Zielona brygada
MOJA POŁOWA... TWOJA POŁOWA.

Dramat sensacyjny w 8 aktach.
W roli Patsy Ruth Miller
główniej: i Rex Lease.
Komedja w 2 aktach.
Następny program: **W OBRONIE KOBIET.**

Dźwiękowe Kino
HOLLYWOOD
Młoków. 22, tel. 15-28

Dziś! arcywesoła komedia
z Buster Keaton'em p. t.
Śmiech Humor! NAD PROGRAM:
Dowcip! Tygodnik Dźwiękowy „Paramount”. Poc. o g. 4, 6, 8 i 10.15
Ceny niższe.

Rozkosze gościnności
Tygodnik Dźwiękowy „Paramount”. Poc. o g. 4, 6, 8 i 10.15
Ceny niższe.

Dźwiękowe Kino
CASINO
ul. Wielka 47, tel. 15 41

Dziś! Wielki dramat życiowy!
W rolach głównych
rudoślaw gwiazda
Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.30. W dni świąt. o godz. 2-iej. — Ceny niższe.
Wkrótce: „DYNAMIT” w roli głównej Conrad Nagel.

Karkołomne zakrety.
CLARA BOW i Richard Arlen. Nad program: Wszczęstwiwoty
dodatek dźwiękowy „Foxa”.
Wkrótce: „DYNAMIT” w roli głównej Conrad Nagel.

Kino Kolejowe
OGNISKO
(obok dworca kolejow.)

Dziś! Wielki film, ilustrujący życie podziemne
Nowego Yorku, pokazujący całkiem realistycznie
walkę bandytów z policją kryminalną p. t.
Wspaniały dramat sensacyjno-erotyczny w 10 akt.
realizacji Raul'a Walsh'a. W rolach głównych:
Pocz. seansów o godz. 6, w niedziel. i św. o g. 4 pp.

ZBŁĄKANA MŁODOŚĆ
June Collyer, Don Terry i Anders Randolf.
Następny program: **Młyn w Sans-Souci** (Fryderyk IV).

Lodownie pokojowe maszyny do kręcenia
Lodów, Hamaki, Leżaki
poleca po cenach tanich
firma **S. H. Kulesza** Wilno, Zamkowa 3

UWAGA! AMATORZY FOTOGRAFOWIE!
Oszczędzajcie pieniądze i spieszcie do Specjalnego
Laboratorium dla amatorów-fotogr. „REMBRANDT”
Wilno, 3-to Jaska 6, tel. 12-88.
Wykonanie pierwszorzędne. Ceny konkurencyjne.

TADEUSZ SIKORSKI.

ŻYCIE NA GAPE.

Obrazki z Dalekiego Wschodu.

— Proszę spojrzeć na lewo — ciągnął dalej rozmówca Wichrowskiego — idzie tam para; okazała damę prowadzi dygnitarz w mundurze inżyniera komunikacji, jest to legalna żona kanclisisty Filipowa, w ciągu kilku lat dwa razy zmieniła ona męża. Obecnie jest cywilną żoną tego inżyniera, naczelnika dyktansu kolejowego. Sam dyktans koleji cąduje ją po rękach. Mówią, że jej mąż był wplątany w afery na Ja-lu, z powodu której rzekomo wybuchła wojna rosyjsko-japońska, szefem tego przedsiębiorstwa był słynny generał Bezobrazow. Podobno się porządnie tam obwołili.

Wichrowski, przysłuchując się opowiadaniu Bujnowskiego i zawiązując nowe znajomości, starał się jak najszerszej zorjentować w miejscowym układzie stosunków. Wyczuwał, że ludzie tam zamieszkali, byli szczerzy i otwarci, gdzieś po stronie europejskiej pozostawili udawanie i błagę życiową, tutaj żyli, jak im było wygodnie, nieczem się nie krepują. Życie tutaj było twarde i brutalniejsze, lecz niewątpliwie swobodniejsze. Rosjanki były pełne wdzięku i radości życia. Z natury bardzo uczuciowe na dalekich kresach ulegały ogólnemu wpływowi otoczenia i łączyły w sobie jak największą łatwość i prostotę w obęsiciu z dużym temperamentem. Wichrowski w Warszawie stykał się z dwoma rodzajami kobiet: pannami z towarzysztwa i dziewczynami z kawiarni. Mężatki z zasady unikał. Wycho- wany książkowo wierzył niezłomnie w świętość domowego ogniska. Zdawało mu się, że przy pierwszym romansie z mężatką zostałaby za to przez los surowo uka-

rany. Nigdy żadna kobieta nie obudziła w nim nic więcej, jak tylko pożądliwość płciową. Jednak w wyobraźni stworzył sobie obraz kobiety, którą mógłby pokochać, lecz dotychczas nie natrafił na taką, która odpowiadałaby ideałowi. W ten sposób mógłby przez całe życie się przewinać i nie potknąć o to, co świat nazywa miłością. Z biegiem czasu stawał się coraz więcej realnym. Od powieści książkowych zniżał się do powieści powszedniego życia. Wyczuwał, że nie znajduje ideału, więc narazie nasycał tylko zmysły. Podatny ku temu grunt znalazł na Dalekim Wschodzie, gdzie radość życia była mocniejsza, niż gdzie indziej, gdzie specjalne warunki bytowania uproszczyły stosunek między mężczyzną a kobietą, gdzie wszystko właściwie sprowadzało się do jednego celu: posiadania pieniędzy i posiadania kobiet. Wichrowski, będąc młodym i przystojnym, a wśród tamtejszej warstwy ludzi dość grubych z obęsicia i prostych, nawet eleganckim, dobrze widzianym w sferach towarzyskich międzynarodowego miasta, mógł śmiało liczyć na powodzenie u kobiet, szczególnie zaś mężatek, które były tutaj znacznie skłonniejsze do łatwych miłości, niż gdzie indziej. Sam jednakże nie zdobył się na to, aby pościć miłość, bo jeszcze nie mógł się ośwoić z myślą przystawiania rogów mężom. Do pierwszego upadku we własnym przekonaniu skłoniła go żona jednego sądownika, młoda, załotna Rosjanka. Kiedy pewnego razu po jakiejś uroczystości rodzinnej mąż dobrze podgazowany spoczywał gdzieś na kanapie, sama pani zaofiarowała się wypuścić go z mieszkania, aby nie budzić służby. W półciemnym przedpokoju Wichrowski poczuł, że ciało wonne i gorące przylgnęło do niego. Coś zaszmusowało mu w pierśsiach, jak odurzony, złączony w mocnym uścisku, wpadł z nią do jakiegoś alkierza.

— Miły, drogi — szepnęła, a pocałunki jej parzyły go jak węgle rozżarzone...

Zaczęło się prosto i łatwo, a skończyło się szybko

Nowy lot propagandowy.

PARYŻ, 17. 6. (Pat). — „L. Intransigant” donosi, że około 1 lipca projektowany jest lot propagandowy z udziałem znanych lotników Costesa, Arracharda, Pelletier d'Oisy i innych. Lot ten odbędzie się dokola

Trzęsienie ziemi w Afganistanie.

PESHAWAR, 17. 6. (Pat). — W dniu 17 b. m. rano w okolicy Pandżir, w odległości 60 mil na północ od Kabulu, dało się odczuć

Samosąd nad komunistą.

MEKSYK, 17. 6. (Pat). — Z Morelos otrzymano wiadomość o krwawym samosądzie, jakiego dokonali na komunistę Niemcu wcielając z Santa Namay. Gdy mianowicie zwłazkowany komunistą usiłował w

Bandyci stawiają ultimatum.

HANKOU, 17. 6. (Pat). — Bandyci, którzy porwali w czasie napadu na siedzibę misji katolickiej koło Laohekow biskupa Reel i 4 księży misjonarzy, wystosowali obecnie ultimatum, w którym zaznaczają, iż jeżeli okup nie zostanie wpłacony w ciągu

Europy w ciągu 25—30 dni. Trasa jego prowadzić będzie przez Brukselę, Kopenhagę, Oslo, Sztokholm, Helsinki, Rygę, Kowno, Warszawę, Lwów, Białogrod, Bukareszt, Sofję, Konstantynopol, Angorę i Ateny.

silne trzęsienie ziemi, w następstwie którego 50 domów uległo zniszczeniu, 15 osób poniosło śmierć.

Samosąd nad komunistą.

kościółce wygłosił przemówienie antyreligijne, wzbudzając w najwyższym stopniu wściekłość świątelników go z ambony i powiesił na belce, podczas gdy wieśniactwo przyglądało się scenie węgła komunisty.

Bandyci stawiają ultimatum.

10 dni, wszyscy porwani misjonarze zostaną straceni. Ksiądz chiński, wypuszczony na wolność w celu doręczenia ultimatum, oświadczył, że nie jest to tylko cześć pogroźka. Na propozycję przedłużenia terminu bandyci nie zgodzili się.

nowoobranym prezydentem K-tu Rodzielskiego, zjednoczyli się przedstawiciele wszystkich białoruskich kierunków ideowych.

Z poważaniem
R. Ostrowski.

15 czerwca 1931 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec powtórzenia w „Dzienniku Wileńskim” szeregu zmyślonych przez p. Akińczyka informacji o instytucjach białoruskich, dotyczących również Muzeum Białoruskiego im. Jana Łuckiewicza w Wilnie, upraszam o zamieszczenie następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, iż Muzeum otrzymuje subwencję od władz wojewódzkich w ilości 1500 zł. miesięcznie.

2) Nieprawdą jest, że jakieś sumy na Muzeum były czy też są wypłacane przez Województwo p. Antoniemu Łuckiewiczowi, gdyż wszelkie sumy pieniężne otrzymuje ja, jako skarbnik Białoruskiego Towarzystwa Naukowego.

Na zarzuty p. Akińczyka, dotyczące charakteru Muzeum, których bepodstawność jasną jest dla każdego, kto się naprawdę zbiorami temi interesuje i odwiedza Muzeum, odpowiadamy oczywiście nie będziemy.

W imieniu Zarządu Białoruskiego T-wa Naukowego

Skarbnik
Nekanda-Trepka

WŚRÓD PISM

— „Sprawy Narodowościowe”, czasopismo poświęcone badaniu spraw narodowościowych (R. V. Nr. 1) Gena 5 zł.

Ukazał się nowy numer „Spraw Narodowościowych” za mies. styczeń, luty i marzec 1931 r. Numer ten zasługuje na specjalną uwagę czytelników, interesujących się zagadnieniami mniejszościowymi, ze względu

na szerokie opracowania, które zarówno w dziele artykułowym jak i w kronice zostały zamieszczone.

P. Tadeusz Katelbach w artykule p. t. „Skargi niemieckie w Genewie” charakteryzuje lot polityczny, na jakim rozwinięła się akcja niemiecka w Lidze Narodów, skierowa na przeciwko Polsce w sprawie mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku.

Dr. Alfons Krysiński w pierwszej części obszerniej pracy na temat „Tendencji rozwojowej ludności Polski pod względem na rodowościowym i wyznaniowym w dobie powojennej” omawia wpływ migracji zewnętrznych, związanych z ustaleniem granic Rzeczypospolitej na skład ludności Państwa Polskiego.

P. Witold Sworakowski w artykule p. t. „Polskie szkolnictwo prywatne w Rumunii” podaje szczegółową analizę położenia mniejszości polskiej w Rumunii w dziedzinie kulturalno-szkolnej.

Kronika, jak zwykle w „Sprawach Narodowościowych” bardzo bogata, zamieszcza szereg interesujących danych i sprawozdań z okresu pierwszych trzech miesięcy roku bieżącego. W artykule analitycznym p. Witolda Trzcińskiego podane zostały liczby porównawcze między danymi, dotyczącymi mniejszości wyznaniowych, i głosami tych mniejszości na listy mniejszości narodowych w wyborach do ciał ustawodawczych w r. 1922 i 1928. Z życia politycznego mniejszości narodowych w Polsce zamieszczone zostały obszernie sprawozdania za miesiąc styczni i luty b. r.

W dziale zagadnień narodowościowych poza Polską podane zostały obszernie streszczenie wniosków Rządu Polskiego w sprawie upośledzenia ludności polskiej na obszarze W. M. Gdańska, szereg interesujących danych z życia mniejszości polskiej w Litwie oraz dalszy ciąg dyskusji, toczącej się na łamach prasy sowieckiej o polskiej kulturze proletariackiej.

W części, dotyczącej spraw mniejszościowych na terenie międzynarodowym, zamieszczone zostały sprawozdania z obiadu Rady Ligi Narodów na 62-gim posiedzeniu oraz kilka aktualnych informacji ze spraw żydowskich.

Omawiany numer „Spraw Narodowościowych” zamyslił straszczona odczytów, wygłoszonych w Instytucie Badań Spraw Narodowościowych, oraz bardzo cenna dla badaczy problemów narodowościowych bibliografia mniejszości narodowych w Polsce za r. 1930 w opracowaniu p. Piotra Grzegorzcyka.

Pojedyncze egzemplarze „Spraw Narodowościowych” można otrzymać we wszystkich księgarniach i administracji tego czasopisma: Warszawa, ul. Nowy Świat 21 m. 4 tel. 248-74.

— Nr. 24. „Wiadomości Literackie” przy nosi na miejscu naczelnym wyjątek z nowej książki Piłsudskiego „Poprawki historyczne”, traktujący o powstaniu rządu polskiego po powrocie Piłsudskiego z Magedburga. Dalej znajdujemy w 6-kolumnowym numerze obszernie rozważania Rzymowskiego na temat pamiętników Biłłowa, wiersz Sterni „Śmierć poezji”, wrazenia Milkiewiczowej z odwiedzin Senegalczyków w warszawskim Lunaparku, całą stronę recenzji z nowości wydawniczych przez Iwaszkiewicza, Koźmickiego, Hulek Laskowskiego, Czachowskiego Wąsowskiego i t. d., korespondencję z Paryża o wystawie książki polskiej, kronikę filmową Zahorskiej i recenzje teatralne Słomskiego, aktualności.

— „Tygodnik Ilustrowany” drukuje Numerze 24 studium Boya-Zełńskiego o „Wielkim Krakowie” i jego mistycznych związkach z „Zielonym Balonikiem” — o raz piękną sylwetkę samego Boy'a jako „malarza atmosfery”, pióra J. E. Skiwskiego. Artykuł wstępny (D-ra T. Jaworskiego) wy-czerpująco omawia „Niedolę rolnictwa polskiego”. W artykule „Świątek muzyczny” W. Stremengera otrzymują czytelnicy wizerunek życia muzycznego Warszawy. Dr. R. Cichanow pisze o „Banku wypłat międzynarodowych”. Ponadto są w numerze stałe i ofi-cyjne wypełnione rubryki: „Idee i zdarzenia”, „Zagranicą”, „Kronika teatralna” oraz dwie powieści i liczne ilustracje.

NA WILEŃSKIM BRUKU

SPRAWKI OSZUSTA.

We wczorajszym numerze „Kurjera Wileńskiego” donosiliśmy o aresztowaniu niejakiego Kapielskiego, który podaje się za przedstawiciela firmy „New Hudson” do-konał w mieście szeregu oszustw.

W toku dalszego dochodzenia policyjnego ustalono, że Kapielski wydając fałszywe czekki znanej angielskiej firmy motocyklowej „New Hudson”, wystawiał je na P. K. O. w Warszawie, lub na miejską kasę komunalną na czem oszukał cały szereg firm wileńskich i restauracji.

W spisie oszukanym firm znalazły się firmy Dines przy ul. Wielkiej 30, Szlosberg przy ulicy Trockiej, Kac na Antokolu, Łacki na ul. Wielkiej, Sz. Noz przy ulicy Niemieckiej i inne. W restauracjach Kapielski pozostawił czekki na dość znaczne sumy.

Sprytne oszusta rzekomo przedstawiciela firmy „New Hudson” osadzono w więzieniu. (C.)

ROWER ZAPROWADZIŁ ICH ZA KRATY.

Przed kilku dniami do Wydziału śledczego zgłosił się kapral J. Kociński, który zameldował, że na ulicy Belwederskiej skradziono mu rower wartości 250 zł.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne u-staliło, że kradzieży dokonał niejaki Zawadzki, który ze swej strony spieniężył skradzioną rzecz u zawodowej paserki Chany Szufjan (zaułek Krakiewski 4). W tranzakcji tej brali również czynny udział paserki — zawodowy złodziej, siostra jej Lila Wajsbrod i ojciec jej Mones Wersocki. W dniu wczorajszym „pocelwa” rodzinę za-trzymano i osadzono za kratkami aresztu centralnego. (C.)

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Wczoraj wieczorem w zakładzie wulkanizacji przy ulicy Ludwiskiej za-szedł nieszczęśliwy wypadek. Obecny w tym zakładzie student U.S.B. Włodzimierz Kozak zamieszkający w bursie akademickiej przy ul. Baksta 15 trafił rano do koła maszyni-ków ma zmiądziałą kłisę prawej ręki.

W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala św. Jakóba. (C.)

13-TOLETNI NOZOWIEC.

Podczas kłótni ze swoim rówieśnikiem został ranny nożem w płeć 13-letni Joliel Kaserlej. Rannego chłopca przewieziono do ambulanu pogotowia ratunkowego. (C.)

KRADZIEŻE.

— W kinematografie Miejskiej na szkole Walszczańskiej Marii (Kalwaryjska 124) skra-dziono 10 zł. Sprawę kradzieży Jurewicza Witolda (Bosackzowa 4) zatrzymano.

Okazja taniego kupna samochodów
na bardzo dogodnych warunkach.

Fiat 503 torpedo	zł. 6.500.—
Fiat 501 torpedo	zł. 5.000.—
Paige—karetka	zł. 6.000.—
Lorraine—Ditrich	zł. 4.000.—
Mercedes—torpedo	zł. 1.000.—

powyższe samochody po remoncie.
Ford—landolekta zł. 600.—
Ford—torpedo zł. 800.—
Cottin—landolekta zł. 500.—
Chevrolet—torpedo zł. 2.000.—
Buick—torpedo zł. 6.000.—
Wiadomość:
Towarz. Handlowo-Zastawowe (Lombard)
Biskupia 12, telefon 14-16.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, VII re-wiru, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Połockiej Nr. 14 m. 3 zgodnie z art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dn. 24 czerwca 1931 r. o godz. 10-iej rano w Wil-nie, przy ul. Dynaburskiej Nr. 22-4 odbędzie się po-wtórna sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Karimiera Hajduki, składającego się z umeblowa-nia, oszacowanego na sumę złotych 500, na zaspo-kojenie pretensji Stanisława Banaszaka i Stanisława Stryńskiego 526/Vi Komornik Sądowy (—) A. Uszyński.

Czy jesteś już członkiem PLOP-u?

NAJTANIEJ
kupuje się towary gwa-rantowanej dobroci u
Głowińskiego
Polecamy tweedy na kostiumy i suknie, jedwabie
sukniowe, paltowe i jedwabie surowe, perkalę de-seniowe i materiały mundurkowe.
UWAGA — WILEŃSKA 27.

KURJER WILEŃSKI
Spółka z ogr. odp.
DRUKARNIA
i
INTROLIGATORNIA
„ZNICZ”
Wilno, Św. Jaska Nr. 1
Telefon 3-40.

Dziela książkowe,
druk, książki dla
urzędów, bilety wi-
zytowe, prospekty,
zaproszenia, afisze
i wszelkiego rodo-
ju roboty drukarskie
WYKONYWA
PUNKTUALNIE
— TANIO —
SOLIDNIE

Otrzymał duży wybór
czępek kapelowych
i siatek damskich.
Skład apteczny, perfum-
eryjny i kosmetyczny
prow. W. Narbuta Wilno,
Św. Jaska 11, tel. 4-72.

B. naucz. gimnazjum
udziela korepetycji
i przygotowuje do egz-
aminów ze wszystkich
przedmiotów w zakresie
gimnazjum. Specjalności:
matematyka, język polski.
Łaskawe zgłoszenia do
Administracji „Kurj. W.”
pod „Nauczyciel”.

Zgub. legitymację
studencką wy-
daną przez U. S. B.
Wilno, za numerem 4271
na imię Anny Budewi-
czówny, unieważnia się

DOKTOR
Zeldowicz
powrócił
chor. skórne, weneryczne,
narządów moczowych, od
9-1 i 3-8 wiecz. Miec-
kiewicza 24, tel. 277.

Dr. GINSBERG
choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe
Wileńska 3
od godz. 8-1 i 4-8.
tel. 597.

Akuszzeria
Maria Brzezina
przyjmuje od 9 r. d. 7 w.
przeprowadziła się
ul. Mickiewicza 46, m. 1.
W. Zdr. Nr 3093.

Akuszzeria
Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 do 7 wiecz.
Kasztanowa 7, m. 5.

Pianino
Wilkomierska 3—20.

stkie pomysły, intencje i aspiracje obracały się wyłącz-
nie około robienia interesów majątkowych. Zagadnienie
stosunku między kobietą a mężczyzną nie odegrało
w życiu żadnej roli, ponieważ Chińczycy na kobiety
mieli zupełnie odmienny od pojęć europejskich pogląd.
Kobieta chińska w tych sferach służyła wyłącznie do
jedynego celu — zadowolenia instynktu płciowego, po-
za tem nie przedstawiała żadnej innej wartości. Kobieta
zupełnie była wyeliminowana z całego układu życia,
który dotyczył jedynie mężczyzn.

Pod względem społecznym Chiny są krajem
bardziej demokratycznym. Każdy ma możliwość wybi-
rać się na najwyższe stanowisko. Nikogo zupełnie nie
razi, jeżeli niedawny posługacz wagonowy został wyso-
kier rangi generałem. Musi tylko posiadać spryt i zdol-
ności. Największym szacunkiem i poważaniem cieszy
się kupiec, jest to chluba i zaszczytna godność w Pań-
stwie. Niebieskim, urzędnik — to łapownik i zdieci-
era, żołnierz — bandyta. Masy składają się z rolników,
robotników, dzinriksów, bezrobotnych i włóczęgów.
Ci Chińczycy, którzy władali językiem rosyjskim, byli
już przesiąknięci kulturą rosyjską. Była to imitacja
Rosjan gorszego gatunku. Chińczycy wprost do bla-
żenstwa przejmują obyczaje europejskiego otoczenia,
posyłają dzieci do szkół rosyjskich, przyjmują wyzna-
nie prawosławne, ubierają się po rosyjsku. Często mo-
żna widzieć chłopców lub dziewczęta chińskiego pocho-
dzenia, ubranych w rosyjskie kostiumy z napisami na
czapkach: „Fregat Pałłada”, „Władimir”, „Tatjana”.
W domach chińskich były rosyjskie samowary z ręcz-
nikami w rogach, konfitury do herbaty.

(D. C. N.).

—o—